

Legenda Świętego Mikołaja

skim.



Święty Mikołaj, fot. pixabay

[Redacted text block consisting of multiple horizontal black bars]

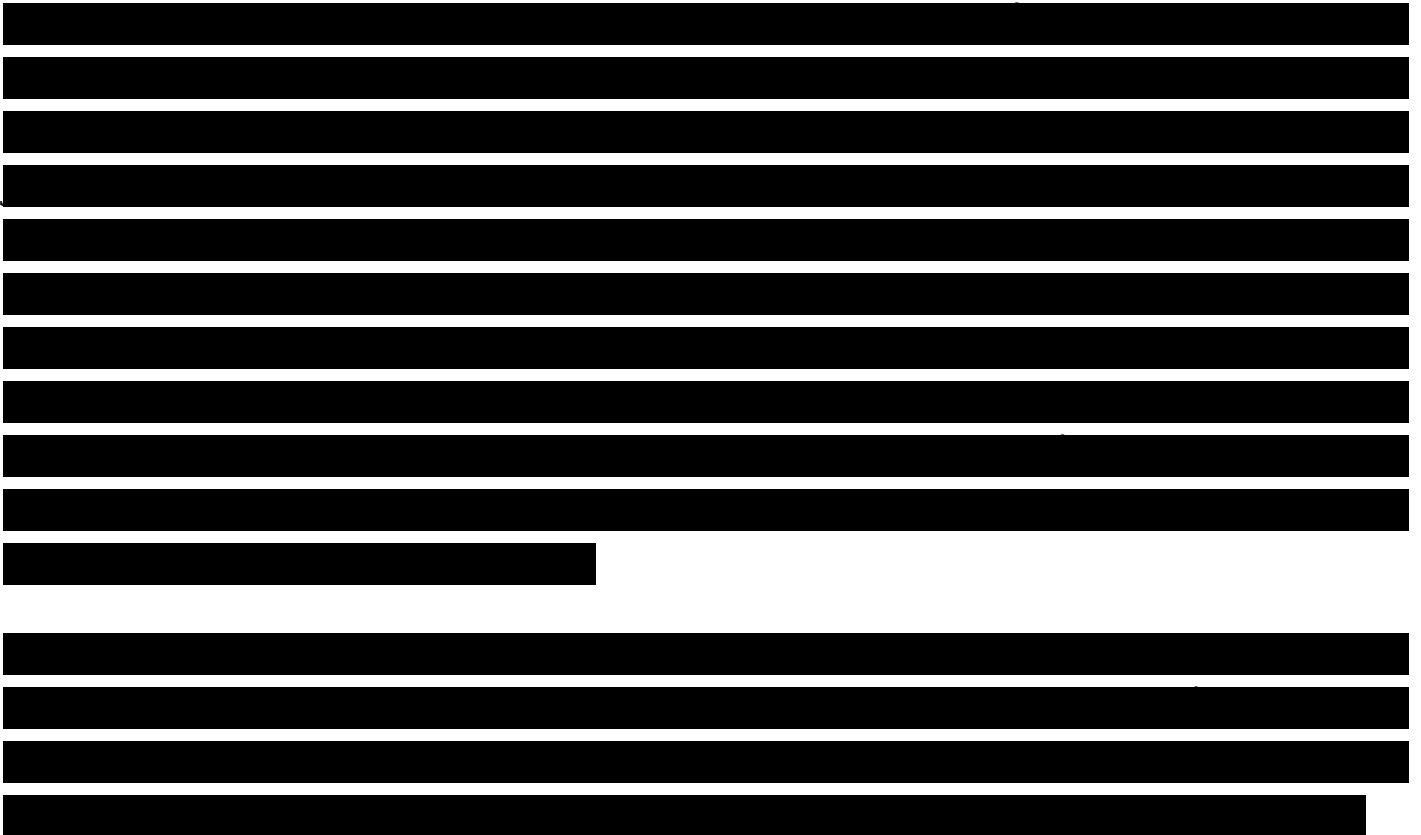
[REDACTED]

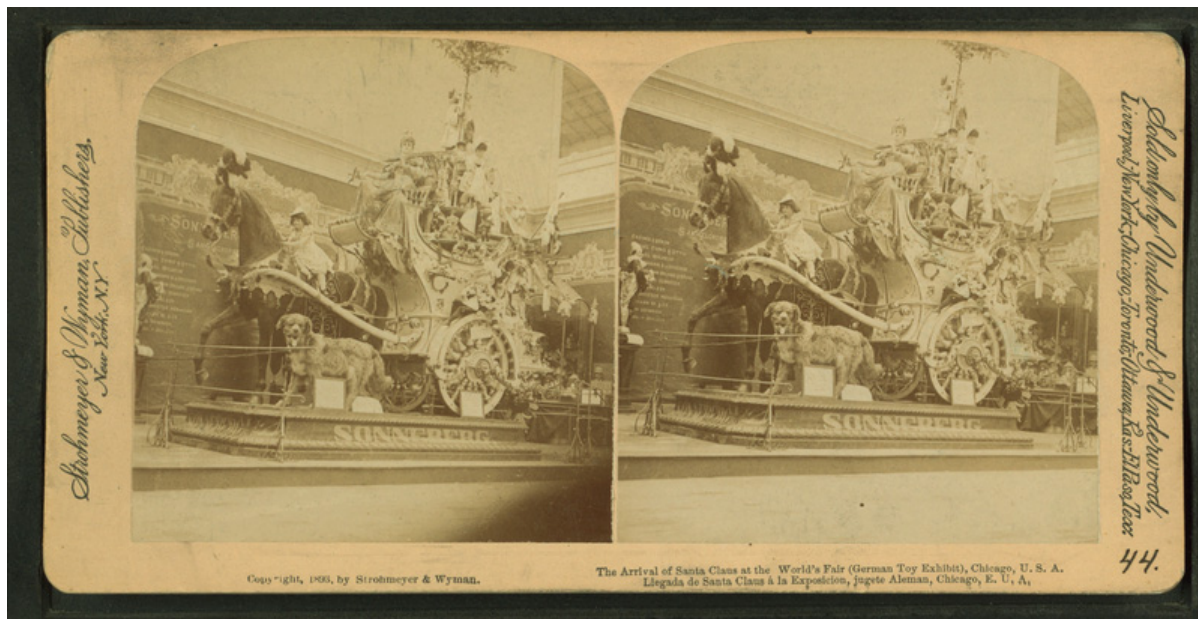
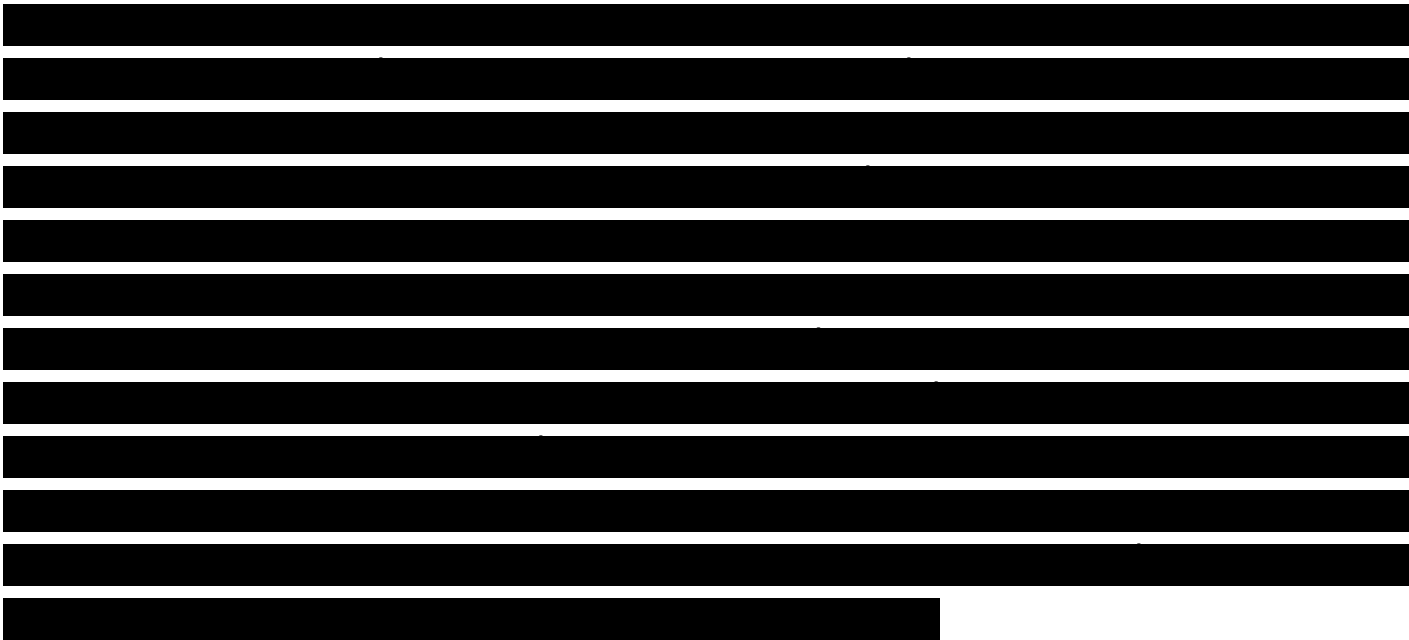
[REDACTED]

[REDACTED]



Posąg przedstawiający św. Mikołaja z Bari, biskupa Miry, fot. wikimedia commons





Przybycie Świętego Mikołaja, Wystawa Światowa, Chicago, 1893 r., (niemiecka wystawa zabawek), wyd. Strohmeier & Wyman, Nowy Jork 1893 r., fot. wikimedia commons



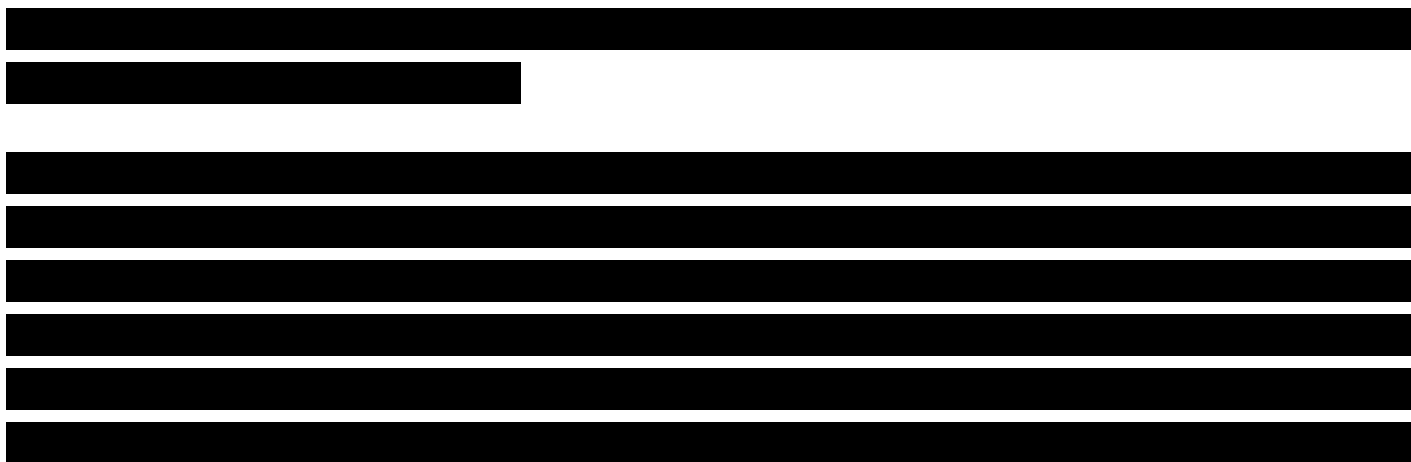
[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]



Zabytkowa ilustracja przedstawiająca Świętego Mikołaja jadącego saniami zaprzężonymi w renifery. Mikołaj został tu po raz pierwszy tak przedstawiony. Ilustracja ukazała się w publikacji Clementa C. Moore'a (1779-1863), wyd. Charles E. Graham & Co. ok. 1870 r., fot. wikimedia commons



[REDACTED]



Wioska Świętego Mikołaja w Rovaniemi w Finlandii, fot. <https://www.ourlapland.fi/>

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]



Ta reklama z hasłem „Pauza, która odświeża”, po raz pierwszy pojawiła się w reklamach Coca-Coli w 1929 roku, fot. National Museum of American History



[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

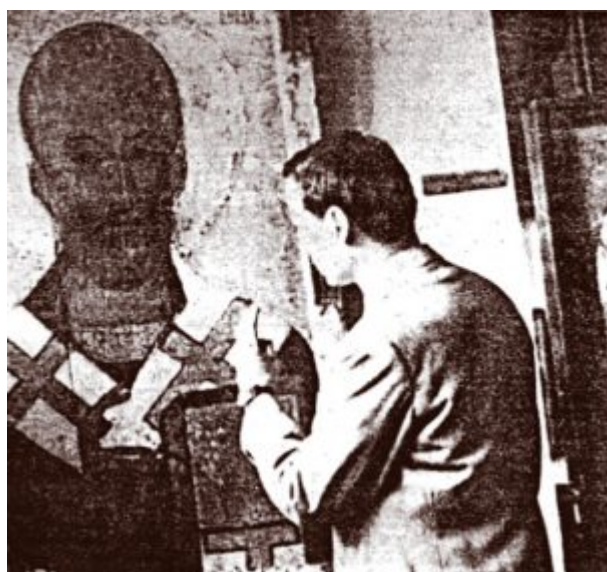
[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

Święty Mikołaj - Cudotworec



Rozmowa: Św. Mikołaj Cudotworec i Kazimierz Głaz. fot. Adam Krzemieniewski, Tretiakowska Galeria, Moskwa 1962 r.

Kazimierz Głaz (*Toronto*)

Kiedys, dawno, dawno temu, w 1962 roku, w Muzeum w Moskwie, miało miejsce moje spotkanie ze Św. Mikołajem, w Tretiakowskiej Galerii (wspaniała ikona z XII w.) Odbyła się krótka, ale cenna rozmowa i zawarcie umowy. Kolega zrobił zdjęcie, które do dziś każdego 6 grudnia jest wspominane.

Ale 6 grudnia 2017 r. był wyjątkowy. Zdziwił i ucieszył mnie prezent, który doszedł do mnie z Monachium. Był to literacki magazyn „Akzente”, po niemiecku, w którym dzięki pani Dorocie Kijowskiej (świetne tłumaczenie) znalazł się tekst z mojej książki „Gombrowicz w Vence”. W tym magazynie drukowali niegdyś Tomasz Man i Gunter Grass.

Św. Mikołaj po rosyjsku zwany jest Cudotworec. To, że redaktorzy przetłumaczyli i drukowali po niemiecku fragmenty mojej książki, to już jest duża niespodzianka, ale że magazyn doszedł to do mnie, nad Jezioro Ontario, w dniu Św. Mikołaja to jest dopiero niezły cud.

Wszystkiego najlepszego wszystkim Mikołajom i Mkołajobiorcom.



Z Moskwy do Wrocławia, Kazimierz Głaz. Wrocław, 1962 r., fot. Tadeusz Rolke, miesięcznik „Polska”

AKZENTE - Zeitschrift für Literatur

Vilshofener Straße 10

D-81679 München

Germany

www.akzente-literaturzeitschrift.de